

Włodzimierz Wołyniec

Teologia Ojca w „poprawionym Credo” Synodu w Antiochii w 341 roku

Wrocławski Przegląd Teologiczny 21/1, 43-54

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC*

TEOLOGIA OJCA W „POPRAWIONYM CREDO” SYNODU W ANTIOCHII W 341 ROKU

Wyznanie Wiary ułożone na Soborze w Nicei w 325 roku nie znajdowało powszechnego uznania w Kościołach Wschodu z powodu kontrowersyjnego terminu *homooúsios* (współistotny), który został wprowadzony do Credo na żądanie cesarza. Uważano, że termin ten może wskazywać na tożsamość Osób Ojca i Syna, a zatem nie oddaje prawdy o Ojcu i Synu w sposób właściwy. Poza tym *homooúsios* nie jest terminem biblijnym, chociaż jego odpowiednikiem mógł być biblijny termin *eikōn* (obraz). Tymczasem wielu biskupów uważało, że katolickie Credo musi być ułożone z samych terminów biblijnych, aby w ten sposób mogło pochodzić ze źródła Objawienia.

Narastająca nieufność w stosunku do nicejskiego Wyznania Wiary zrodziła pragnienie ułożenia nowego, poprawionego Credo, które zawierałoby wyłącznie biblijne wyrażenia i terminy. Okazją do ułożenia nowego Wyznania Wiary stał się Synod w Antiochii w roku 341, zwołany przez cesarza Konstancjusza II z okazji poświęcenia kościoła. Na Synodzie powstały ostatecznie cztery formuły Credo¹.

Biorąc pod uwagę wszystkie cztery formuły², pytamy: W jaki sposób formuły te wyrażają wiarę w Boga Ojca i czym różnią się w tym względzie od Nicejskiego Credo? Czy sformułowania odnoszące się do Ojca wnoszą coś nowego do współczesnej teologii Ojca? Szukając odpowiedzi na te pytania przyjrzymy się najpierw terminologii czterech formuł synodalnych, a następnie spróbujemy dotrzeć do biblijnych korzeni synodalnych terminów, odnoszących się do Ojca.

* Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

¹ *Acta Synodalia (Ann. 50–381)*, vol. I, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, 129–134* (odtąd skrót AS). Za oficjalną wersję przyjmuje się formułę drugą, natomiast formuła czwarta zdaje się być późniejszym dodatkiem (przypis A).

² Formuły oznaczymy kolejnymi literami rzymskimi: CI, CII, CIII, CIV.

Na tej podstawie podejmiemy próbę reinterpretacji synodalnych sformułowań, które mogą przyczynić się do ubogacenia współczesnej teologii Ojca.

1. Terminologia

Nauka o Ojcu przekazana w pierwszej części synodalnych formuł wiary pokrywa się częściowo z Credo Nicejskim. W drugiej (CII), trzeciej (CIII) i czwartej (CIV) formule wiary Synodu w Antiochii początek artykułu o Ojcu brzmi identycznie z Nicejskim Credo. Jest w nim mowa o wierze w „jednego Boga Ojca wszechmogącego” (gr. *eis hēna Theōn patēra pantokrátōra*; łac. *in unum Deum Patrem omnipotentem*)³. Z Nicejskiego Credo Ojcowie Synodu zachowują także sformułowanie mówiące o „Stworzycielu lub Stwórcy (gr. *poiētēs*) wszystkiego, co widzialne i niewidzialne” (*pántōn horatōn te kai aoratōn*)⁴, ale do tytułu „Stworzyciela-Stwórcy” (gr. *poiētēs*) dodają nowe tytuły, które w polskim przekładzie częściowo się pokrywają, a mianowicie: „Stworzyciel” (*ktístēs*), „Twórca” (*dēmiourgós*) i „Opiekun” (*pronoētēs*). I tak, w pierwszej formule (CI) występują dwa tytuły: „Twórca” (*dēmiourgós*) i „Opiekun” (*pronoētēs*)⁵; w drugiej (CII) pojawiają się trzy tytuły: „Stwórca”, (*dēmiourgós*), „Twórca” (*poiētēs*), „Opiekun” (*pronoētēs*)⁶; w trzeciej (CIII) występują dwa tytuły: „Stworzyciel” (*ktístēs*) i „Twórca” (*poiētēs*)⁷; i wreszcie w czwartej (CIV) również dwa tytuły: „Stworzyciel” (*ktístēs*) i „Twórca” (*poiētēs*)⁸.

Wymienione tytuły zdają się dopełniać i wyjaśniać podstawowe twierdzenie o Bogu Ojcu wszechmogącym. A zatem Ojciec jest Bogiem wszechmogącym, Pantokratozem (*Theōs patēr pantokrátōr*), ponieważ stwarza wszystkie byty istniejące, powołuje wszystko do istnienia. W pierwszej formule (CI) Ojciec Pantokrator jest Twórcą i Opiekunem „wszystkiego, co pojmowalne i dostrzegalne (*tōn pántōn noētōn te kai aisthētōn*)”⁹. W drugiej (CII) jest On „Stwórcą wszystkiego” (gr. *tōn hólōn dēmiourgón*; łac. *aedificator cunctorum quae sunt*)¹⁰, przy czym w wersji łacińskiej zostaje dodane na końcu wyrażenie: „z którego wszystko” (*de quo omnia*). W trzeciej formule (CIII) ponownie Ojciec Pantokrator jest nazwany „Stworzycielem wszystkiego” (*tōn hólōn*

³ AS I, 130–133; por. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 1, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 24 (odtąd skrót DSP).

⁴ DSP I, s. 24.

⁵ AS I, 129.

⁶ AS I, 130.

⁷ AS I, 132.

⁸ AS I, 133.

⁹ AS I, 129*.

¹⁰ AS I, 129–130.

ktístēn), a po tym stwierdzeniu zostaje dodane wyjaśniające sformułowanie: „z którego wszystko” (*èks ou tà pànta*). Z kolei w czwartej formule wiary (CIV) Ojciec Pantokrator jest „Stworzycielem i Twórcą wszechrzeczy” (*tōn ktístēn kai poiētēn tōn pántōn*). Do tego sformułowania zostaje dodany biblijny tekst: „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 15)¹¹.

A zatem artykuł wiary o Ojcu w synodalnych formułach zachowuje z jednej strony podstawowe sformułowanie Soboru Nicejskiego o „Bogu Ojcu wszechmogącym” (*Theòs patēr pantokrátōr*), ale z drugiej strony rozszerza je o kolejne cztery tytuły wraz z wyjaśniającymi je wyrażeniami. Spośród tych tytułów, jedynie tytuł *poiētēs* znajduje się w Nicejskim Credo, podczas gdy tytuły: *dēmiourgós*, *ktístēs*, *pronoētēs* stanowią nowy i oryginalny sposób wyrażenia prawdy o Ojcu na Synodzie w Antiochii. Jak zostało to już zauważone, Ojcowie Synodu chcieli ułożyć Wyznanie Wiary zbudowane wyłącznie z pojęć biblijnych, dlatego należy przyrzeć się podstawie biblijnej każdego z użytych w nim tytułów Ojca.

2. Podstawa biblijna

W formułach wiary Synodu w Antiochii brakuje bezpośrednich i konkretnych odniesień do tekstów biblijnych, z których zostały przejęte tytuły odnoszące się do Ojca. Dlatego w poszukiwaniach biblijnych korzeni terminów *poiētēs*, *dēmiourgós*, *ktístēs*, *pronoētēs* musimy sięgnąć do współczesnych badań biblijnych.

a) *poiētēs* („czyniciel”)

Synodalne formuły wiary zachowują Nicejski tytuł *poiētēs* określający Ojca jako Stworzyciela. Pojawia się on we wszystkich formułach oprócz pierwszej. Trzeba stwierdzić, że termin *poiētēs* jest terminem biblijnym, chociaż w Nowym Testamencie nie odnosi się bezpośrednio do Ojca. Oznacza on „twórców, poetów”, do których odwołuje się Apostoł Paweł w mowie na Areopagu w Atenach (por. Dz 17, 28), ale przede wszystkim oznacza chrześcijan, którzy wiernie wypełniają Ewangelię¹². W takim sensie używa tego terminu Apostoł Paweł w Liście do Rzymian w kontekście usprawiedliwienia: „Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają (*hoi poiētai*), będą usprawiedliwieni” (Rz 2, 13). W takim samym sensie pojawia się ten termin w Liście św. Jakuba.

¹¹ AS I, 133*.

¹² Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994, s. 510.

Apostoł pisze, że chrześcijanie (bracia) mają się stawać *poiētai lógou*, czyli „czyniącymi słowo”, a nie jedynie słuchaczami słowa (Jk 1, 22). Chrześcijanin, który jest tylko słuchaczem słowa, a nie jest jego *poiētēs* (dosłownie „czynicielem”), zostaje porównany do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie, który „przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był” (Jk 1, 23-24). Natomiast „czyniciel” (*poiētēs*) słowa, czyli ten, który „zajrzał w Prawo dojrzał” i je wypełnia („czyni”), otrzyma błogosławieństwo („będzie szczęśliwy”) (Jk 1, 25)¹³. W dalszej części Listu św. Jakub przeciwstawia „czyniciela” (*poiētēs*) Prawa temu, który osądza brata, przyjmując rolę sędziego (*kritēs*) (por. Jk 4, 11).

Szukając biblijnych podstaw tytułu *poiētēs* należy też uwzględnić pojawiający się aż 568 razy w Nowym Testamencie grecki czasownik *poiēō*, który posiada szeroki wachlarz znaczeniowy: „czynić, robić; tworzyć, dokonywać, stwarzać; pracować; powodować, sprawiać, urządzić, wyprawiać; spełniać, praktykować, zachowywać, przestrzegać; popełniać, dopuszczać się; wyrządzać; pozyskiwać, zdobywać, sprawiać sobie; uznawać, przyjmować; postępować, zachowywać się”¹⁴. Wielokrotnie czasownik ten odnosi się do stwórczej czynności Boga. Jest on użyty w wypowiedziach Pana Jezusa o Stwórcy, który „od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Mt 19, 4; por. Rdz 1, 27), i o Tym, który uczynił nie tylko zewnętrzną stronę rzeczy, ale także jej wnętrze (por. Łk 11, 40). W mowie Szczepana czasownik *poiēō* odnosi się do Boga stwarzającego swą ręką wszystkie rzeczy (Dz 7, 50; por. Iz 66, 1n), a w modlitwie po cudownym uwolnieniu Piotra i Jana chrześcijanie zwracają się do Boga, który uczynił (*ho poiēsas*) niebo i ziemię, morza i wszystko, co w nich istnieje (Dz 4, 24; por. Wj 20, 11; Ne 9, 6; Ps 146, 6; podobnie Dz 14, 15; Ap 14, 7). Z kolei w mowie św. Pawła na ateńskim Areopagu czasownik *poiēō* odnosi się do Boga, który „stworzył świat i wszystko na nim” (Dz 17, 24), a w Prologu Listu do Hebrajczyków – do Boga, który stworzył „wszechświat” (dosłownie „wieki”) (Hbr 1, 2).

b) *ktístēs* („stwórca”)

Termin *ktístēs*, pochodzący od czasownika *ktídō* (stwarzać), zdaje się najlepiej określać Ojca jako Stwórcę. Jednak w Nowym Testamencie pojawia się on jedynie w 1P 4, 19: „Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, wiernemu Stwórcy oddają swe dusze”¹⁵. Natomiast częściej pojawia się czasownik *ktídō* (stwarzać), który wielokrotnie wyraża stwórczą czynność Boga (por. Mk 13, 19; Rz 1, 25), przy czym Bóg zostaje

¹³ *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993, s. 1085–1086.

¹⁴ Tamże, s. 507–510.

¹⁵ Tamże, s. 351.

niekiedy nazwany *ho ktísas*, czyli Stwórca, jak w cytowanej już wypowiedzi Pana Jezusa: „Czy nie czytaliście, że Stwórca (*ho ktísas*) od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Mt 19, 4)¹⁶.

Warto też zauważyć, że czasownik *ktídzō* jest użyty w Listach św. Pawła do wyrażenia czynności stwarzania nowego człowieka¹⁷. W chrystologicznym hymnie z Listu do Efezjan jest mowa o Jezusie Chrystusie, który „w swym ciele pozbawił mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć (*ktísē*) w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój” (Ef 2, 15). W dalszej części tego Listu Apostoł mówi o potrzebie porzucenia dawnego człowieka i przyobleczeniu „człowieka nowego, stworzonego według Boga (*katà theòn ktísthénta*)” (Ef 4, 24). O dawnym i nowym człowieku jest mowa również w Liście do Kolosan: „Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył (*ktísantos autón*)” (Kol 3, 10).

Trzeba wiedzieć, że w czwartej formule wiary Synodu (CIV) zostaje wskazany biblijny tekst, który znajdował się u podstaw synodalnych orzeczeń. Jest nim fragment z Listu do Efezjan: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 14-15), przy czym w formule jest zacytowana jedynie druga część tej wypowiedzi. Ojcowie Synodu odnoszą ten tekst do Ojca, którego określają jako *ktístēs kai poiētēs tōn pántōn* („Stwórca i Twórca wszechrzeczy”)¹⁸.

c) *dēmiourgós* („twórca”)

W synodalnych formułach wiary termin *dēmiourgós* (rzemieślnik, twórca, stwórca) znalazł się niewątpliwie dlatego, że ma on także biblijne korzenie, chociaż pojawia się tylko jeden raz w Nowym Testamencie, to jest we fragmencie Listu do Hebrajczyków, w którym jest mowa o bohaterskich przykładach wiary. Pisząc o wierze Abrahama, który po przybyciu do Ziemi Obiecanej zamieszkiwał nadal pod namiotami razem z Izaakiem i Jakubem (por. Hbr 11, 8-9), natchniony Autor wyjaśnia: „Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym (*dēmiourgós*) jest sam Bóg” (Hbr 11, 10)¹⁹.

A zatem termin *dēmiourgós* odnosi się bezpośrednio do Boga w Piśmie Świętym, dlatego został przeniesiony do formuł wiary Synodu w Antiochii.

¹⁶ Por. *Grecko-polski Nowy Testament...*, dz. cyt., s. 89.

¹⁷ Zob. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski...*, dz. cyt., s. 351.

¹⁸ AS I, 132–132*.

¹⁹ Zob. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski...*, dz. cyt., s. 124.

d) *pronoētēs* („opiekun”)

Jeżeli w zamyśle Ojców synodalnych Wyznanie Wiary powinno zawierać li tylko terminy biblijne, to termin *pronoētēs* nasuwa pewne wątpliwości, ponieważ nie występuje on w Nowym Testamencie ani razu. Trzeba zatem przyjąć, że w formułach wiary znalazł się on ze względu na pochodzenie od czasownika *pronoēō*, który pojawia się w Nowym Testamencie na określenie czynności „myślenia o czymś zawczasu” lub „troszczenia się o coś zawczasu”²⁰. Odwołując się do starotestamentowego tekstu z Księgi Przysłów w Liście do Rzymian, Apostoł Paweł zachęca: „Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. *Starajcie się dobrze czynić (pronoōúmenoi: troszcząc się) wobec wszystkich ludzi*” (Rz 12, 17; Prz 3, 4 LXX). Ten sam tekst Prz 3, 4 w wersji Septuaginty zostaje zacytowany przez św. Pawła w Drugim Liście do Koryntian: „Staramy się (*pronoōúmen*) bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi” (2 Kor 8, 21). Jeszcze raz używa Apostoł tego słowa przy opisie sprawy wdów w Kościele: „A jeśli kto nie dba (*ou pronoein*) o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego” (1 Tm 5, 8).

Szukając biblijnej podstawy terminu *pronoētēs* można zwrócić też uwagę na rzeczownik *prōnoia*, pochodzący od czasownika *pronoēō*, a który oznacza: „myślenie przed, przezorność, troska o coś”²¹. Występuje on między innymi w Liście do Rzymian, w którym Apostoł wzywa: „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało (*tēs sarkós prōnoian*), dogadzając żądom” (Rz 13, 14).

3. Reinterpretacja artykułu o Ojcu

Współczesna interpretacja biblijnych tekstów, które znajdują się u podstaw synodalnych formuł wiary, pozwala na nowo zinterpretować artykuł dotyczący Ojca, a tym samym pogłębić teologię Ojca.

a) Wykonawca dzieła stworzenia, który czyni wszystko Słowem

Jeśli termin *poiētēs* nie odnosi się bezpośrednio do Boga w Piśmie Świętym, to nasuwa się pytanie, dlaczego Ojcowie Synodu wybrali właśnie ten termin do wyrażenia prawdy o Ojcu wszechmogącym i jaki chcieli nadać mu sens? Z Listu św. Jakuba (1, 22-25) wynika, że termin *poiētēs* (czyniciel, wykonawca) określa tych chrześcijan, którzy nie są biernymi słuchaczami, lecz „wykonawcami słowa”, czyli tymi, którzy wcielają słowo w czyn. Wybierając

²⁰ Tamże, s. 525.

²¹ Tamże, s. 525.

to słowo Apostoł kładzie akcent na działanie, ponieważ źródłosłowem terminu *poiētēs* jest czasownik *poiein* (czynić, robić, wykonywać)²².

W analogiczny sposób termin ten w odniesieniu do Ojca w dokumentach synodalnych (CII, CIII, CIV) wyraża prawdę o stwórczym działaniu Ojca. Jako *poiētēs* jest On Bogiem stwarzającym, jest Wykonawcą dzieła całego stworzenia. Co więcej, na podstawie Listu św. Jakuba można dopowiedzieć, że Ojciec jest Tym, który stwarza wszystkie dzieła przez Logos, ponieważ termin *poiētēs* występuje w połączeniu z terminem *lógos*. Św. Augustyn zauważa, że Apostoł nie mówi „o słowach”, ale o Słowie, chociaż Kościół przekazuje wiele słów Pisma Świętego²³. Dlatego chrześcijanie mają się stawać „wykonawcami” Słowa, czyli tymi, którzy naśladują Pana Jezusa i wprowadzają Jego słowa w czyn. Można wyprowadzić stąd wniosek, że formuły synodalne mówią o Wykonawcy Słowa (*poiētēs*), czyli o Tym, który czyni wszystko przez swoje Słowo. Bóg Ojciec jako stwarzający przez Logos jest w konsekwencji prawzorem życia wierzących, którzy mają upodabniać się do Niego przez wprowadzanie słowa Bożego w czyn, czyli przez codzienne życie tym słowem. Chrześcijanin ma stawać się człowiekiem kreatywnym, „człowiekiem czynu” (*poiētēs ergou*: Jk 1, 25b)²⁴ na wzór kreatywnego Ojca, który jest Wykonawcą wszystkich rzeczy (*poiētēs tōn pántōn*)²⁵.

W odniesieniu do słów z Listu św. Jakuba o człowieku, który przyjrzał się w lustrze, a potem zapomniał, jakim był, można wyprowadzić jeszcze jeden wniosek. Jak Ojciec nie zapomina o swoich dziełach, tak chrześcijanin nie może zapominać o tym, kim jest. Jako wykonawca Słowa nie może być tym, który popatrzył w lustro, czyli poznał prawdę o sobie w świetle doskonałego Prawa Ewangelii²⁶, a potem zapomina o swojej godności i powołaniu (por. Jk 1, 24). Ojciec jako *poiētēs* jest dla nas prawzorem pamiętania o tożsamości chrześcijańskiej.

b) Stwórca godny zaufania

Kolejny termin *ktístēs*, który został użyty w formułach Synodu w Antiochii w odniesieniu do Ojca wszechmogącego (CIII, CIV), wnosi nowe akcenty w nauce o Ojcu. Można je odkryć w świetle natchnionego tekstu 1 P 4, 19,

²² Por. J. KOZYRA, *List św. Jakuba, Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament* (odtąd skrót NKBNT), XVI, Częstochowa 2011, s. 113.

²³ AGOSTINO, *Discorsi 71,13,22*, w: *La Bibbia Commentata dai Padri. Nuovo Testamento 11* (odtąd skrót BCPNT). *Giacomo. 1-2 Pietro. 1-3 Giovanni. Giuda*, red. G. Bray, przekład włoski A. Genovese, Roma 2005, s. 49.

²⁴ Por. J. KOZYRA, *List św. Jakuba...*, dz. cyt., s. 115.

²⁵ Przy czym Ojciec jako Wykonawca czyni wszystkie rzeczy oprócz Logosu, o czym naucza Sobór w Nicei (325), używając wyrażenia określającego Logos jako *gennēthénta ou poiēthénta* (zrodzony a nie uczyniony): DSP 1, 24.

²⁶ Por. ILARIO DI ARLES, *Trattato introduttivo alla Lettera di Giacomo*, BCPNT 11, 50.

w którym występuje ten termin w odniesieniu do Boga. Autor natchniony pisze, że chrześcijanie, szczególnie chrześcijanie cierpiący, powinni oddać swe dusze (gr. *psychai*) „wiernemu Bogu”. Termin „Stwórca” (*ktístēs*), znany już w Starym Testamencie (por. Jdt 9, 12; 2 Mch 1, 24), oznacza Boga, który stwarzając świat, ustanowił cały jego porządek i nic nie może się wymknąć spod Jego Boskiej władzy. Dlatego jest On Stwórcą godnym zaufania (gr. *pistos*)²⁷.

Zatem w nauce synodalnej o Ojcu należy dostrzec taki sam zakres znaczeniowy biblijnego terminu *ktístēs*. Ojciec, który jest Stwórcą (*ktístēs*), posiada pełnię władzy nad wszystkim. Wyznając wiarę w takiego Stwórcę, chrześcijanin powinien powierzyć Jemu samego siebie i swój los (*psychai*). Tym bardziej, że – jak pisze Apostoł – także cierpienie jest zgodne z wolą Bożą („ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą”), to znaczy że naszym doświadczeniem towarzyszy opatrność Boża²⁸. Z 1 P 4, 19 wynika też, że zawierzeniu Stwórcy powinno towarzyszyć „czynienie dobra” (gr. *agathopoia*), czyli całokształt dobrego postępowania²⁹. Akt wiary staje się zatem zobowiązaniem do życia na miarę chrześcijańskiego powołania.

Ze względu na źródłosłów *ktídō*, występujący w Listach św. Pawła, można jeszcze zauważyć związek terminu *ktístēs* z nowym stworzeniem. Jeśli słowo Boże zawarte w tych Listach mówi o potrzebie przyobleczenia się w nowego człowieka, stworzonego według Boga (*katà theòn ktisthénta*) (por. Ef 4, 24), to wskazuje w ten sposób na pierwotny stan świętości i niewinności człowieka (por. Rdz 1, 26), chociaż powrót do takiego stanu może się dokonać tylko przez wiarę w Jezusa Chrystusa i chrzest³⁰. „Przyobleczenie nowego człowieka” jest w rzeczywistości tożsame z przyobleczeniem Jezusa Chrystusa, ponieważ On jest „nowym człowiekiem stworzonym według Boga”³¹. Podobny sens posiadają słowa o przyobleczeniu nowego człowieka w Liście do Kolosan. Nowym człowiekiem, w opozycji do starego (por. Kol 3, 9-10), jest każdy, kto coraz głębiej poznaje i czyni wolę Boga, czyli żyje w sposób godny bycia Jego obrazem. W związku z tym nowym człowiekiem jest przede wszystkim sam Jezus Chrystus³².

A zatem na podstawie tekstów biblijnych można stwierdzić, że synodalny termin *ktístēs* określa Ojca jako Stwórcę nowego człowieka, w tym również jako Stwórcę ludzkiej natury Syna Bożego.

²⁷ Por. S. HAŁAS, *Pierwszy List Piotra*, NKBNT XVII, Częstochowa 2007, s. 319.

²⁸ Por. ECUMENIO, *Commento a 1 Pietro*, BCPNT 11, s. 156.

²⁹ Por. S. HAŁAS, *Pierwszy List Piotra...*, dz. cyt., s. 320.

³⁰ Por. S. CIPRIANI, *Le Lettere di Paolo*, Assisi 1991, s. 570.

³¹ Por. GREGORIO DI NISSA, *Contro Eunomio* 3,1,52, BCPNT 8, s. 194.

³² Por. B. ADAMCZEWSKI, *List do Filemona. List do Kolosan*, NKBNT XII, Częstochowa 2006, s. 313.

c) Budowniczy Kościoła zbawionych

Synodalny termin *dēmiourgós* (CI, CII) na określenie Ojca nabiera teologicznego sensu w świetle natchnionego tekstu Hbr 11, 8-10, w którym jest mowa o wierze Abrahama. Abraham żyje na ziemi jak wędrujący pielgrzym w stałym oczekiwaniu na zamieszkanie w mieście, którego budowniczym (*dēmiourgós*) jest sam Bóg³³. Starożytny obraz miasta Bożego jest nie tylko symbolem wszelkiego dobra i szczęścia, ale nade wszystko symbolem Kościoła³⁴. Motyw miasta Bożego zostaje rozwinięty w Księdze Apokalipsy. W Ap 3, 12 miasto Boga jest nazwane „Nowym Jeruzalem”, na którym Bóg zapisuje swoje imię. Napisanie przez Boga imienia, które może brzmieć „Jahwe jest tam” (w nawiązaniu do Ez 48, 35), oznacza przynależność do Boga i uświęcenie przez Boga tych, którzy przebywają w mieście³⁵. W dwudziestym pierwszym rozdziale Księgi Apokalipsy „święte miasto” Boże oznacza nową rzeczywistość, względnie stolicę nowej ziemi (Ap 21, 2)³⁶. Jest to niewątpliwie nawiązanie do Pawłowej idei nowego stworzenia i nowego człowieka, który zostaje odkupiony przez Jezusa Chrystusa. Miasto Boże staje się zatem symbolem wszystkich zbawionych³⁷.

Apokaliptyczny opis miasta świętego zmierza do najistotniejszej prawdy o Bogu: „A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21, 22). Brak świątyni należy rozumieć jako sposób poszerzenia obecności Boga³⁸. Może to oznaczać, że Trójjedyny Bóg jest obecny w ludziach zbawionych w pełny sposób. I odwrotnie, zbawieni są napełnieni obecnością Trójjedynego, tak że stają się nową świątynią³⁹.

Biblijna podstawa synodalnego terminu *dēmiourgós* pozwala zatem stwierdzić jego głębszy sens teologiczny. Ojciec nazwany *dēmiourgós* jest nie tylko Stwórcą lub Twórcą pierwszego stworzenia, czyli – jak mówi pierwsza formuła wiary (CI) – Twórcą „wszystkiego, co pojmowalne i dostrzegalne”. W świetle Bożego słowa Ojciec jako *dēmiourgós* jest także Stwórcą nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie, czyli – można by powiedzieć – Stwórcą tego, co niedostrzegalne, ale realne. Ojciec dokonuje ostatecznej przemiany tej ziemi i nieba w nową nadprzyrodzoną rzeczywistość nowej ziemi i nieba. Przemiana ta obejmuje w pierwszym rzędzie ludzką rzeczywistość, czyli osobowe istnienie nowego człowieka przemienionego przez łaskę Chrystusa. Ojciec jako *dēmiourgós*

³³ Por. S. CIPRIANI, *Le Lettere di Paolo*, Assisi 1991, s. 811.

³⁴ Por. F.J. SCHIERSE, *Lettera agli Ebrei. Commenti spirituali del Nuovo Testamento*, przekład z niemieckiego na włoski G. Corti, Roma 1990, s. 103.

³⁵ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa świętego Jana*, NKBNT XX, Częstochowa 2012, s. 164.

³⁶ Tamże, s. 373.

³⁷ Tamże, s. 381.

³⁸ Tamże, s. 389.

³⁹ Tamże, s. 388.

buduje w ten sposób „nowe miasto” czyli wspólnotę nowych ludzi, którzy mają pełny udział w trynitarnym życiu Boga.

d) Opiekun, który uprzednio troszczy się o swoich

Trzeba przyjąć, że termin *pronoētēs*, który nie występuje jako taki w Piśmie Świętym, został jednak zapisany w synodalnych formułach wiary (CI, CII) ze względu na swoje biblijne korzenie. Biorąc więc pod uwagę źródłosłów *pronoéō* tego terminu, widzimy, że Paweł Apostoł wzywa chrześcijan do miłości nie tylko współbraci, ale także do miłości wszystkich ludzi, w tym także nieprzyjaciół, którym nie powinni oni „odpłacać złem za zło”, ale wobec których mają się „starać czynić dobrze” (Rz 12, 17; por. 2 Kor 8, 21)⁴⁰. Ambrozjaster, chrześcijański komentator Listów św. Pawła z IV wieku⁴¹, zwraca uwagę, że słowa te nie odnoszą się do sprawiedliwości tego świata, lecz odnoszą się do „sprawiedliwości niebieskiej”, do której mają dążyć chrześcijanie⁴². Na podstawie cytowanego przez św. Pawła starotestamentowego tekstu Prz 3, 4, trzeba stwierdzić, że sprawiedliwość niebieska polega na myśleniu o innych zawczasu i na trosce o innych zawczasu (*pronoéō*). Taka sprawiedliwość jest przede wszystkim przymiotem Ojca niebieskiego, o którym mówi Pan Jezus w Kazaniu na Górze: „On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mt 5, 44). Sprawiedliwość niebieska będzie naszym udziałem tylko wtedy, kiedy otrzymamy ją w darze od Ojca, stając się jej uczestnikami (usprawiedliwionymi).

A zatem synodalny termin *pronoētēs* wyraża prawdę o Ojcu, który troszczy się o wszystkie stworzenia. Ojciec jako *pronoētēs* myśli zawczasu o swoim stworzeniu, można by powiedzieć, że w uprzedzający sposób udziela mu swojej łaski. Uprzednia troska Ojca o stworzenia jest Jego stałą postawą i istotnym przymiotem.

Na podstawie Rz 13, 14 można dodać, że uprzednia troska Ojca dotyczy integralnego dobra ludzkiej osoby w jej wymiarze cielesnym i duchowym. Jeśli bowiem św. Paweł wzywa chrześcijan, aby „przyoblekli się w Pana Jezusa Chrystusa” i „nie troszczyli się zbytnio o ciało (*tēs sarkós pronoian*)”, to ma na myśli przede wszystkim dobro duchowe. Orygenes komentując te słowa wyjaśnia, że przyobleczenie się w Chrystusa oznacza przyjęcie mądrości, sprawiedliwości, świętości i wszystkich cnót, które są zawarte w Chrystusie⁴³. O takie więc dobro mają troszczyć się chrześcijanie. W analogiczny sposób Ojciec troszczy się o nas.

⁴⁰ Por. S. CIPRIANI, *Le Lettere di Paolo...*, dz. cyt., s. 479.

⁴¹ Zob. B. ALTANER, A. STUIBER, *Patrologia*, przekład P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 514.

⁴² Por. AMBROSIASTER, *Commento alla Lettera ai Romani 12,17*, BCPNT 6, s. 463.

⁴³ Por. ORIGENE, *Commento alla Lettera ai Romani 9,34*, BCPNT 6, s. 489.

Na jeszcze jeden aspekt terminu *pronoētēs* rzuca światło natchniony tekst 1 Tm 5, 8, w którym jest mowa o dbaniu i trosce o swoich, zwłaszcza domowników. Według św. Jana Chryzostoma, troska o bliskich jest wpisana zarówno w prawo naturalne, jak i w Prawo Boże⁴⁴. Jeśli prawo naturalne i Prawo Boże pochodzi od Ojca i wyraża Jego wolę, to w konsekwencji trzeba stwierdzić, że troska o swoich wpisana w to prawo istnieje w Nim samym. Ojciec traktuje swoje stworzenia – przede wszystkim stworzenia rozumne – jako swoich bliskich, jako swoją „rodzinę”.

Zakończenie

Formuły wiary Synodu w Antiochii w roku 341 poszerzają i pogłębiają teologię Ojca w stosunku do Nicejskiego Credo. Wprowadzone do nich nowe terminy biblijne pozwalają lepiej zrozumieć tajemnicę Ojca, który jest Stworzycielem.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt teologii Ojca, na który wskazują formuły synodalne. Chodzi o to, że teologia Ojca nie jest abstrakcyjną nauką oderwaną od życia. Ponieważ w Bogu jest Ojciec, który jest Stwórcą godnym zaufania, Wykonawcą dzieła stworzenia przez Logos, Opiekunem uprzedzającym troskliwie stworzenia i Budowniczym wspólnoty zbawionych, dlatego ma On wpływ na całe stworzenie. Inaczej mówiąc, Ojciec jako Stwórca wyciska istotne znamię na wszystkich stworzeniach. Potwierdzeniem tej tezy jest biblijny cytat umieszczony w czwartej formule wiary (CIV). Mówiąc o Ojcu jako *ktístēs* i *poiētēs* wszystkich bytów (*tōn pántōn*), Ojcowie synodalni zapisują natchnione słowa: „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi”, które stanowią drugą część zdania: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem” (Ef 3, 14-15). W ich rozumieniu słowo „ród” (gr. *patriá*) znaczy „ojcostwo” (od słowa *patér*), co jest zgodne ze znaną patrystyczną interpretacją tego słowa. Jej reprezentantem jest św. Hieronim, który pisze, że Ojciec, będący Stworzycielem wszystkiego, sprawił również to, że stworzenia otrzymały „ojcostwo” od Niego, czyli otrzymały „imię Ojca”, podobnie jak otrzymały one istnienie, dobroć, nieśmiertelność od Boga⁴⁵. Teologia Ojca znajduje zatem swoje odbicie w życiu stworzeń. To, co jest powiedziane o Ojcu w Bogu Trójjedynym, staje się przez analogię programem dla nas ludzi, którzy otrzymujemy „imię Ojca”, czyli Jego „ojcostwo”. Dlatego jak nasz Ojciec w niebie mamy stawać się wykonawcami słowa Bożego, to znaczy wcielać je w nasze życie, być ludźmi godnymi zaufania, zatroskanymi o innych i budowniczymi wspólnoty Kościoła.

⁴⁴ Por. CRISOSTOMO, *Commento a 1 Timoteo 14,1*, BCPNT 9, s. 271.

⁴⁵ Por. GIROLAMO, *Commento all'epistola agli Efesini 2,3,14*, BCPNT 8, s. 173.

Teologia del Padre nel “Credo corretto” del Sinodo ad Antiochia nell’anno 341

I vescovi riuniti al Sinodo ad Antiochia cercavano di formulare la fede cristiana usando solamente i concetti ed espressioni i quali provengono dalla Sacra Scrittura. In tal modo volevano “correggere” il Credo di Nicea (325) in cui si trovano pure le espressioni non bibliche (*homooúsios*).

Il tema dell’articolo riguarda solo la teologia del Padre in base delle quattro formulazioni sinodali (CI, CII, CIII, CIV). Conservando il titolo del “Padre onnipotente” che si trova nel Credo di Nicea, il Sinodo introduce le nuove espressioni le quali spiegano il significato di tale titolo, cioè: *poiētēs*, *ktístēs*, *dēmiourgós*, *pronoētēs*. Prima di riflettere sul senso teologico delle sudette espressioni, nell’articolo vengono trovati ed indicati i testi biblici in cui si trovano questi quattro espressioni. Dall’interpretazione dei testi biblici si passa alla spiegazione del senso delle formulazioni sinodali.

Il concetto di *poiētēs* indica l’azione creatrice del Padre il quale fa tutto attraverso il Verbo. Il Padre come *ktístēs* è il Creatore degno di fiducia da parte delle creature perchè tutto il creato si trova nelle sue mani. Inoltre nel concetto di *ktístēs* si trova l’idea della nuova creazione. Per cui il Padre è anche il Creatore dell’uomo nuovo, cioè l’umanità del Cristo. Il *dēmiourgós* invece ci indica che il Padre costruisce la Chiesa dei santi la quale nel Libro dell’Apocalisse viene espresso sotto il simbolo della città santa (o Gerusalemme celeste). Infine il concetto di *pronoētēs* parla della provvidenza del Padre. Egli si occupa delle creature in anticipo pensando al bene integrale delle creature.

La teologia del Padre non è una teoria astratta ma possiede il stretto collegamento alla vita cristiana. Secondo l’insegnamento del Sinodo il quale cita il testo sacro di Ef 3, 14-15, la “paternità” di Dio passa in qualche modo alla creatura. Per cui noi viviamo l’idea della paternità divina nella nostra vita quotidiana.